

## UZASADNIENIE

**Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 listopada 2012 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi, Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwa: R. W., M. T., K. K., A. G. (1), J. S. (1), M. K., T. P., M. P. (1), A. Z., E. G., M. J. (1), A. G. (2), B. S., P. K., A. G. (3) i M. D. w sprawie toczącej się przeciwko (...) w Ł. o ustalenie istnienia stosunku pracy. Nadto, zasądził od powodów na rzecz pozwanego kwoty po 60,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nie obciążył powodów kosztami sądowymi.**

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych: M. D. był zatrudniony w pozwanym (...) w Ł. w okresie od dnia 1 czerwca 1987 roku do dnia 31 sierpnia 1997 roku. M. K. była zatrudniona w pozwanym T. (...) w okresie od dnia 1 września 1989 roku do dnia 31 sierpnia 1997 roku. A. G. (1) była zatrudniona w pozwanym T. (...) w okresie od dnia 15 września 1982 roku do dnia 31 sierpnia 1997 roku. J. S. (1) była zatrudniona w pozwanym T. (...) w okresie od dnia 1 września 1984 roku do dnia 31 sierpnia 1997 roku. Wszyscy w/w świadczyli pracę na podstawie umów o pracę, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowiskach aktorów. W powyższych okresach zawierane były z nimi umowy na czas określony, na sezon teatralny trwający od dnia 1 września do dnia 31 sierpnia. Powodom przysługiwało wynagrodzenie niezależnie od tego, czy grali w spektaklach w okresie wakacji. Przesunięcie próby, dodatkowy spektakl - nie wymagały zgody aktora. Aktor nie miał możliwości sprzeciwić się poleceniu dyrektora. (...), do dnia 25 listopada 1995 roku, zatrudniał pracowników na podstawie obowiązującego wówczas załącznika nr 9 do układu zbiorowego pracy z dnia 31 grudnia 1974 roku. W zamian za wynagrodzenie zasadnicze, aktorzy byli zobowiązani do brania udziału, w dni powszednie, w przedstawieniach, w granicach indywidualnej normy oraz w jednej próbie dziennie lub w dwóch próbach dziennie bez przedstawienia. Na podstawie § 4 statutu (...) w Ł., działalność kulturalna (...) polega na przygotowaniu i realizowaniu widowisk teatralnych w siedzibie (...) jak i poza jego siedzibą. § 5 statutu wskazuje, że organem zarządzającym T. (...) jest dyrektor, który organizuje i kieruje działalnością (...), samodzielnie podejmuje decyzje i odpowiada za całokształt działalności (...), a w świetle § 7 statutu, T. (1) gospodaruje samodzielnie mieniem oraz prowadzi samodzielną gospodarkę w ramach posiadanych środków pieniężnych kierując się zasadami efektywności ich wykorzystania. Od dnia 1 września 1997 roku dyrektor (...) w Ł. zaproponował aktorom zaangażowanie wyłącznie na podstawie umów o dzieło. Zostało to uregulowane w rozdziale II punkcie 1 regulaminu, który wskazywał, że statutowe zadania artystyczne T. (1) realizuje poprzez reżyserów, aktorów, scenografów itp. zaangażowanych do poszczególnych realizacji na podstawie umów o dzieło, a zgodnie z kolejnym regulaminem pracy z 2008 roku - na podstawie umów cywilno-prawnych. Za zmianą podstawy zatrudniania aktorów przemawiały interesy (...), w tym - interes finansowy, organizacyjny i artystyczny. Pozwany wyjaśnił aktorom, że umowa o dzieło umożliwi im lepszą organizację własnego czasu pracy, bowiem w T. (...) będą zaangażowani w określonym w umowie czasie, jak i otrzymywanie wyższego wynagrodzenia, ale będzie to wiązało się z koniecznością samodzielnego opłacania składek na ubezpieczenia społeczne.

Przy zawieraniu z aktorami umów o dzieło na udział w spektaklu, dyrektor zawsze informował ich, że nie są to umowy o pracę, a tym samym - że nie korzystają oni z przywilejów, jakie daje pracownikowi zawarcie takiej umowy. Aktorzy mieli pełną świadomość różnic, jakie występują pomiędzy umową o dzieło a umową o pracę, jakie skutki w sferze ubezpieczeń społecznych wywołują obie formy zatrudnienia. Dyrektor namawiał przy tym aktorów, aby ubezpieczali się samodzielnie za większe pieniądze. Ponadto, dyrektor zlecał aktorom dodatkową pracę na podstawie umowy zlecenia, od której T. (...) opłacał składki. Aktorzy mieli wówczas zapewnione świadczenia zdrowotne i ubezpieczenie wypadkowe. Umowy o dzieło były zawierane pod koniec sezonu i czynności rozpoczynały się zgodnie z zawartym do umowy harmonogramem. W umowie pozwany powierzał wykonawcy (aktorowi) wykonanie dzieła, a aktor przyjmował na siebie obowiązek odbycia prób i występów w charakterze aktora w określonym spektaklu, według załączonego harmonogramu, stanowiącego integralną część umowy. W szczególnych wypadkach pozwany zastrzegł sobie prawo zmiany przedmiotu umowy poprzez zmianę terminów, skreślenie lub wprowadzenie nowego tytułu spektaklu teatralnego. Każdego roku dyrektor ogłaszał, że rozpoczynają się rozmowy sezonowe i zapraszał każdego z

aktorów na taką indywidualną rozmowę. Harmonogram prób i spektakli na cały rok zawsze był dołączony do umowy o dzieło jako załącznik. Ilość spektakli, w których angażowany był dany aktor, zależała od jakości wykonywanych przez niego obowiązków. Aktorzy mieli wpływ na harmonogram, bowiem w kwietniu lub w maju dyrektor przedstawiał jedynie propozycję harmonogramu, zaś aktorzy mogli ją zmodyfikować. Aktorzy powinni byli pracować zgodnie z harmonogramem umowy o dzieło. Jeśli aktor nie był ujęty w harmonogramie miesięcznym, to wówczas miał prawo nie przychodzić do (...) i za ten czas nie otrzymywał wynagrodzenia. Każde spóźnienie się aktora na spektakl czy próbę było zagrożone karą pieniężną. Nie były prowadzone listy obecności, natomiast inspicjent sporządzał raport ze spektakli, w których były wskazane godziny przybycia aktorów. Na podstawie raportu pozwany wypłacał wynagrodzenie. Za próbę powodowie otrzymywali 50 % wynagrodzenia za udział w spektaklu. Za pracę w sobotę i w niedzielę była taka sama stawka. Wysokość stawki była uzależniona od stażu pracy danego aktora w pozwanym T. (...). Zdarzało się, że dyrektor t. (...) proponował aktorom dodatkowe spektakle, na które aktorzy zgadzali się. Aktor zawsze musiał stawić się na spektakl objęty harmonogramem, bowiem w przypadku nieobecności mógł zostać pociągnięty do odpowiedzialności wraz z innymi aktorami. Aktor ponosił niebezpieczeństwo narażenia się na konsekwencje finansowe, jeżeli z przyczyn leżących po jego stronie spektakl nie odbył się. Przewidziana była również kara finansowa obciążająca wykonawcę w razie spóźnienia się na spektakl lub próbę z przyczyn leżących po stronie wykonawcy. T. (...) miał możliwość zerwania kontraktu z aktorem-wykonawcą, jeżeli stwierdził permanentny i jaskrawo rażący niski poziom artystyczny oferowanej przez wykonawcę usługi. Ponadto, w kwestiach nieuregulowanych w zawartej między stronami umowie o pracę, należało stosować przepisy Kodeksu Cywilnego. Aktorzy otrzymywali rekwizyty, kostiumy od (...). Podczas spektaklu aktor dostawał także lalkę sporządzoną według projektu. Po przedstawieniu, rekwizyty zostawały w T. (...), a zespół techniczny opiekował się nimi. Nie była to prywatna własność aktora. Dyrektor t. (...) najpierw zawierał umowę o dzieło z autorem tekstu, następnie - z reżyserem i w umowie tej określał dzieło, jakie reżyser zobowiązał się stworzyć przy pomocy aktorów. Znając już wymagania reżysera, w dalszej kolejności dyrektor (...) zawierał umowy z aktorami, kompozytorem, choreografem. Aktor dostawał zadanie od reżysera i realizował je. Role w spektaklu rozdawał reżyser, zazwyczaj po pierwszych próbach czytanych. Aktorzy samodzielnie tworzyli role do spektaklu. Dyrektor (...) zazwyczaj na ostatnich próbach generalnych oceniał dzieło pod kątem spełnienia parametrów, jakie zamówił. Jeżeli spektakl spełniał oczekiwania, był wystawiany i T. (...) wypłacał honorarium. Przy zawieranych z aktorami umowach o dzieło, dziełem był udział w spektaklu, tj. rola, kreacja aktorska.

Wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę przysługiwało aktorom bez względu na to, czy praca była wykonywana. Natomiast z tytułu umowy o dzieło tylko i wyłącznie za czas poświęcony na realizację tego dzieła, ściśle określony w harmonogramie.

M. D. od dnia 1 września 1997 roku do stycznia 2010 roku współpracował z pozwanym T. (...) na podstawie umów o dzieło, a składki na ubezpieczenia społeczne odprowadzał samodzielnie. W tym okresie powód współpracował jednocześnie z teatrem Mer w Ł. M. K. od dnia 1 września 1997 roku współpracowała z pozwanym T. (...) na podstawie umowy o dzieło. Od tego czasu powódka unikała zwolnień chorobowych, bowiem w zawieranej umowie o dzieło nie było przewidziane zastępowanie aktora. Zdarzało się, że powódka musiała przychodzić do pracy chora, bowiem obawiała się utraty wynagrodzenia. A. G. (1) od dnia 1 września 1997 roku rozpoczęła współpracę z pozwanym T. (...) na podstawie umów o dzieło. W trakcie trwania umowy o dzieło powódka samodzielnie opłacała składki na ubezpieczenia społeczne. J. S. (1) od dnia 1 września 1997 roku współpracowała z pozwanym T. (...) na podstawie umowy o dzieło. Powódka nigdy nie żądała podpisania umowy o pracę, bowiem od koleżanek wiedziała, że nie ma takiej możliwości. Podczas współpracy powódki z pozwanym T. (...) na podstawie umowy o dzieło zdarzało się, że powódka nie mogła uczestniczyć w zaproponowanych terminach prób. Spektakle z udziałem powódki nigdy nie odbywały się w środy, bowiem w kontrakcie miała przewidziane nieuczestniczenie w spektaklach granych w środy. A. G. (3) rozpoczęła współpracę z (...) w Ł. w 2008 roku. Umowę o dzieło podpisywał do każdego spektaklu oddzielnie i oddzielnie do każdego przedstawienia. W pierwszym roku pracy powód otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 100,00 złotych za każdy spektakl, a po upływie roku zwiększyło się ono do 120,00 złotych. W okresie szkolnych wakacji powód nie otrzymywał wynagrodzenia z (...) (...) i w tym czasie pracował za granicą. W czasie przerw między sezonami powód nie zgłaszał gotowości do pracy. Za udział w imprezach okolicznościowych powód otrzymywał odrębne umowy o dzieło. A. G. (2) rozpoczęła współpracę z pozwanym T. (...) w 2005 roku, kiedy była jeszcze studentką. Powódka podpisywała

umowy o dzieło. A. Z. rozpoczęła współpracę z pozwanym T. (...) w czerwcu 2000 roku na podstawie umowy o dzieło. Ponadto, dwukrotnie w T. (...) (...) była zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas określony. Pozwany zaproponował powódce tę formę umowy, aby mogła otrzymać świadczenia z ubezpieczenia społecznego w okresie choroby i w okresie ciąży. B. S. rozpoczęła współpracę z pozwanym T. (...) od września 2002 roku na podstawie umowy o dzieło, na której zawarła zgodę. Dwukrotnie powódka zastępowała innych aktorów i w obu przypadkach wyraziła na to zgodę. Powódka nie brała pod uwagę odmowy zagrania w spektaklu, bowiem były to dla niej dodatkowe pieniądze. W okresie współpracy z pozwanym na podstawie umowy o dzieło, powódka była również zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas określony na stanowisku inspicjenta. Dyrektor zaproponował wówczas powódce zawarcie umowy o pracę z uwagi na jej ciążę. Po urodzeniu dziecka, po dniu 20 lipca 2007 roku, powódka nie występowała w T. (...) w sezonie 2007/2008 mimo, że zgłosiła ustnie gotowość do podjęcia pracy. Dyrektor oświadczył jej wówczas, że są już za nią zaplanowane zastępstwa. Natomiast na sezon 2009/2010 powódka miała już podpisaną umowę z harmonogramem zajęć. B. S. pracując na podstawie umowy o dzieło miała świadomość zasad, na jakich pracuje, była informowana o kwestiach ubezpieczeniowych. E. G. (Mróz) rozpoczęła współpracę z pozwanym T. (...) od dnia 31 maja 2000 roku. Po zdaniu egzaminu eksternistycznego w Związku (...) powódka zawarła z pozwanym T. (...) umowę o dzieło, na stanowisku aktora. W tym czasie powódka otworzyła własną działalność gospodarczą pod nazwą (...) i od stycznia 2010 roku pozwany T. (...) podpisywał umowy o dzieło nie z powódką, jako osobą fizyczną, tylko jako z przedsiębiorcą. Powódka, w tym czasie, za świadczone na rzecz pozwanego usługi wystawiała faktury VAT. Przez cały okres zatrudnienia na podstawie umowy o dzieło powódka nie miała odprowadzanych składek na ubezpieczenia społeczne. K. K. rozpoczęła współpracę z pozwanym T. (...) od dnia 19 września 1996 roku, początkowo jako adeptka. Była to umowa między Urzędem Miasta, T. (...) a powódką. Natomiast od 1999 roku powódka współpracowała z T. (...) już na podstawie umowy o dzieło, na stanowisku aktorki. M. P. (2) rozpoczął współpracę z pozwanym T. (...) od dnia 1 listopada 1999 roku na podstawie umowy o dzieło. W tym czasie zawierał on również z pozwanym umowy zlecenia na drobne czynności techniczne, celem zapewnienia bezpłatnej opieki lekarskiej. Początkowo powód był zatrudniony jako adept, a w 2002 roku złożył egzamin eksternistyczny i od tego czasu zawierał z pozwanym sezonowe umowy o dzieło jako aktor. W okresie współpracy z pozwanym T. (...) powód poszukiwał pracy w innych t. (...) i pod koniec sezonów 2007/2008 oraz 2008/2009 powodowi udało się nawiązać współpracę z teatrem w L., również na podstawie umowy o dzieło. M. J. (1) współpracuje z pozwanym T. (...) od 2000 roku na podstawie umowy o dzieło. Współpracując z pozwanym, powódka była równocześnie zatrudniona w Akademii (...) w Ł. w latach 2001-2007 na stanowisku asystenta, w pełnym wymiarze czasu pracy. Współpracowała ponadto z (...) w L.. Wykonywane przez powódkę obowiązki w (...) w L. i w T. (...) (...) niczym się nie różniły, poza ilością pracy. Powódka współpracowała również z T. (...) B. w W.. M. T. w 2002 roku obronił dyplom aktora lalkarza i od tego czasu zawierał z pozwanym T. (...) umowy o dzieło jako aktor. W tym samym czasie powód zawierał także umowy zlecenia na drobne czynności techniczne celem uzyskania bezpłatnej opieki lekarskiej. Powód prowadzi różne działalności gospodarcze, między innymi serwis internetowy. W okresie, gdy powód założył własną działalność gospodarczą poinformował, iż chciałby zrezygnować z części tytułów i na taką propozycję powoda dyrektor pozwanego (...) przystał. Pozwany zawierał ponadto z powodem odrębne umowy o dzieło na udział w akcjach, paradach. P. K. rozpoczął współpracę z pozwanym od 16 listopada 2007 roku na podstawie umowy o dzieło jako aktor. Wcześniej współpracował z innym teatrem, również na podstawie umowy o dzieło. Podczas współpracy z pozwanym T. (...), powód zaproponował dyrektorowi zawarcie umowy o pracę, ale ten nie wyraził zgody. R. W. rozpoczął współpracę z pozwanym T. (...) od dnia 1 września 1996 roku, początkowo jako adept na podstawie umowy stypendialnej fundowanej przez Urząd Miasta w celu kształcenia w zawodzie aktora lalkarza, a po złożeniu egzaminu eksternistycznego - na podstawie umowy o dzieło jako aktor. Powód miał świadomość tego, że sam powinien opłacać składki na ubezpieczenia społeczne. W okresie współpracy z pozwanym T. (...) powód współpracował równocześnie z T. (...) Mer, T. (...) J., T. (...) Małym w Manufakturze i (...). T. P. rozpoczął współpracę z pozwanym T. (...) od 1996 roku na podstawie umowy o dzieło. Od 2005 roku powód prowadzi własną działalność gospodarczą - T. (...) P., ale w ramach prowadzonej działalności nie wystawiał faktur VAT.

Od momentu wprowadzenia umów o dzieło w pozwanym T. (...) panowało większe uporządkowanie. Rozmowy sezonowe były prowadzone w maju i wtedy były przedstawiane propozycje na kolejny sezon. Był dokładny harmonogram godzin pracy, łącznie z próbami, na cały sezon teatralny. W umowie o pracę próby mogły trwać w nieskończoność, aż reżyser nie był w pełni usatysfakcjonowany. Zdarzały się nawet przesunięcia premiery. Przy

umowie o dzieło ilość prób była już ściśle określona, sukcesywnie zwiększała się ponadto stawka za każdy sezon. Umowa o dzieło daje aktorowi wolny czas, zaś umowa o pracę niesie za sobą pełną dyspozycyjność i aktor w każdej chwili może być wezwany do t. (...). Natomiast przy umowie o dzieło, aktora nie można zmusić do stawienia się w t. (...). Artysta zawsze musi wyrazić zgodę na stawienie się w t. (...) poza godzinami wskazanymi w harmonogramie. Na podstawie umowy o dzieło wynagrodzenie przysługiwało tylko za pracę wykonaną. Aktor nie otrzymywał wynagrodzenia za tak zwaną gotowość. Nie było natomiast różnic w pracy scenicznej aktora zatrudnionego na podstawie umowy o dzieło i umowy o pracę. Umowy o dzieło umożliwiały aktorom realizowanie innych przedsięwzięć, bowiem określały dokładnie czas, w którym aktor miał być zaangażowany w t. (...). Zatrudnienie na podstawie umów o dzieło ułatwiało prowadzenie własnej działalności gospodarczej czy wykonywanie innych prac. Aktorzy osiągnęli też wyższe wynagrodzenia, ale byli zobowiązani do opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne. W każdym tygodniu przypadającym w sezonie teatralnym 2009/2010 nieustannie zmieniała się ilość godzin pracy powodów. Czas pracy, jaki powodowie poświęcali na występowanie w T. (...), wynosił od 2 godzin miesięcznie do 150 godzin miesięcznie. Były również takie miesiące, w których powodowie nie uczestniczyli w żadnym spektaklu. Wynagrodzenia powodów, którzy wcześniej zatrudniani byli w pozwanym T. (...) na podstawie umowy o pracę, a od 1997 roku zawierali wyłącznie umowy o dzieło, nawet ponad dwukrotnie zwiększyły się. Od 1999 roku w pozwanym T. (...) była duża rotacja artystów występujących na scenie. Zazwyczaj odejścia aktorów wiązały się z perspektywą większych pieniędzy, jakie mogli zarabiać ,w innych t. (...). Odejścia odbywały się za zgodą obu stron. (...) na przestrzeni kilkunastu lat angażował łącznie około 85 artystów, którzy od 1997 roku byli zatrudnieni wyłącznie na podstawie umowy o dzieło.

Powodowie wystąpili do sądu z roszczeniem z uwagi na wpływ zatrudnienia na wysokość przysługującej im emerytury.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwa oparte na art. 189 kpc, jako bezzasadne, podlegają oddaleniu w całości. Jako okoliczność mającą stanowić o interesie prawnym w żądaniu ustalenia istnienia stosunku pracy powodowie wskazali, że w przypadku uwzględnienia powództw okres pracy zostałby zaliczony do stażu pracy i tym samym nabyliby oni w przyszłości prawo do wyższej emerytury. W ocenie Sądu Rejonowego, powodowie mieli interes prawny w żądaniu ustalenia istnienia stosunku pracy w określonym minionym czasie. Powodowie zdecydowali się wystąpić z powództwami o ustalenie, ponieważ zamierzali wyjaśnić, czy umowy o dzieło na podstawie których wykonywali czynności, były zatrudnieniem na podstawie umowy o pracę, co pozwoliłoby im uzyskać prawo do przyszłych świadczeń. Odnosząc się natomiast do samej zasadności żądania ustalenia, jakoby strony łączył stosunek pracy, w ocenie Sądu meriti - powództwa były niezasadne i podlegały oddaleniu. Sąd Rejonowy zaznaczył na wstępie, że praca świadczona może być na podstawie różnych stosunków prawnych - na podstawie umów o pracę, jak i umów o charakterze cywilnoprawnym. O rodzaju umowy decydują strony stosunku umownego (art. 353<sup>1</sup> kc w zw. z art. 300 kp), z tym, że ocenie co do kwalifikacji stosunku łączącego strony podlega zgodny zamiar stron i cel umowy, a nie jej nazwa, jaką wskazały strony. Zgodnie z treścią art. 22 § 1 kp, przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartą przez strony umowy. W art. 22 § 1<sup>1</sup> kp została rozwinięta cywilistyczna zasada, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (art. 65 § 2 kc). Nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy określonych w art. 22 § 1 kp, ale kodeks pracy nie stwarza też domniemania zawarcia umowy o pracę. W razie ustalenia, że w łączącym strony stosunku prawnym występowały elementy obce stosunkowi pracy, nie jest możliwa ocena, że zawarta została umowa o pracę. Ustalenie, że strony łączył stosunek pracy następuje tylko wówczas, gdy świadczenie pracy w ramach spornego stosunku prawnego wypełnia wszystkie przesłanki zobowiązaniowego stosunku pracy. W przedmiotowej sprawie strony zawierały powtarzające się umowy o dzieło. W takiej sytuacji niewykluczona była zbieżność umów o pracę i umów o dzieło, co do ich postanowień, a także sposobu ich wykonania. Sąd jednak musi wówczas całościowo rozważyć taki stan rzeczy, biorąc w szczególności pod uwagę analizę nie tylko samych postanowień umowy i sposobu ich realizacji, ale także - dokonać wykładni oświadczeń woli stron, a przede wszystkim ich zgodnego zamiaru zawarcia konkretnego rodzaju umowy. Dopiero tak ustalone fakty mogą dać pełną podstawę do zakwalifikowania danej umowy, jako umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej. Powodowie zawierali

umowy o dzieło od 1997 roku. Każdy aktor był informowany o warunkach zatrudnienia. Aktorzy wyrażali zgodę na zaproponowane warunki, podpisywali umowy o dzieło i je realizowali, trudno było zatem przyjąć, iż nie było zgody aktorów i woli obu stron na zawarcie tego typu umowy. Sprzeciw nastąpił dopiero w sezonie 2009/2010, kiedy to część zespołu aktorskiego wystąpiła z żądaniem zawarcia umów o pracę. Nie można było przyjąć, że strony, mające pełną zdolność do czynności prawnych, miały zamiar zawrzeć umowę o innej treści niż ta, która została zawarta. O wyborze podstawy zatrudnienia decyduje przede wszystkim zgodna i autonomiczna wola stron. Ustawodawca nie wprowadził zakazu nawiązywania stosunków cywilnoprawnych, których przedmiotem byłoby świadczenie pracy, ani nie wprowadził domniemania zawarcia umowy o pracę. Oceniając rodzaj stosunku prawnego łączącego strony, w przypadku występowania w nim elementów charakterystycznych zarówno dla stosunku pracowniczego i dla stosunku cywilnoprawnego, należy ustalić, które z tych elementów przeważają. Jeżeli umowa wykazuje wspólne cechy dla umowy o pracę i umowy prawa cywilnego z jednakowym nasileniem, to o jej rodzaju decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może być wyrażony także w jej nazwie. Wybór podstawy prawnej nawiązania stosunku prawnego, którego przedmiotem ma być wykonywanie określonej pracy, zależy od woli podmiotów, które stosunek ten mogą kształtować dowolnie, o ile nie prowadzi to w sposób jednoznaczny do obejścia prawa. W razie wystąpienia w stosunku prawnym elementów obcych stosunkowi pracy niemożliwe jest uznanie, że została zawarta umowa o pracę.

Strony zawierały umowy o dzieło, które zostało określone jako udział w spektaklu, w charakterze aktora, na okres od września do czerwca. Umowa o dzieło ma za przedmiot zobowiązanie się przyjmującego zamówienie do wykonania (w sposób pozostawiony jego uznaniu) dla zamawiającego, za zapłatą wynagrodzenia, określonego w umowie dzieła (art. 627 kc). Jest to typowa umowa rezultatu, przy czym dzieło może mieć charakter materialny, jak i niematerialny. Przedmiot, o który umawiają się zamawiający i przyjmujący zamówienie musi być ucieleśniony, choć niekoniecznie utrwalony materialnie. Przez ucieleśnienie rozumie się istnienie dzieła w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić go od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Wynik działalności wykonawcy dzieła powinien mieć postać, w jakiej poprzednio nie istniał. Dzieło jest zawsze wynikiem przyszłej działalności wykonawcy, przy czym wytworzenie dzieła strony uważają za pewne. Jeżeli przedmiotem umowy o dzieło ma być utwór, wówczas przymiot „oznaczoności” dzieła powinien być skonkretyzowany w taki sposób, aby obowiązkiem przyjmującego zamówienie było dostarczenie zamawiającemu dzieła będącego rezultatem działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalonego w określonej przez strony postaci. Do tak ukształtowanego stosunku prawnego mają zastosowanie przepisy prawa cywilnego, zaś do dzieła będącego utworem - także przepisy prawa autorskiego, przede wszystkim przepisy określające treść prawa autorskiego. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Na przyjmującym zamówienie nie spoczywa, zasadniczo, obowiązek osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy o dzieło lub charakteru dzieła (co dotyczy np. wykonania dzieła artystycznego). Kodeks cywilny dopuszcza jednak możliwość zagwarantowania zamawiającemu osobistego wykonania dzieła, stanowiąc w art. 645 § 1 kc, że umowa o dzieło, którego wykonanie zależy od osobistych przymiotów przyjmującego zlecenie, rozwiązuje się w skutek jego śmierci lub niezdolności do pracy. Umowa o dzieło ma charakter rezultatu, ma charakter jednorazowego świadczenia. W wypadku umowy o pracę podstawowe znaczenie ma co do zasady wykonywanie pracy, a nie jej rezultat. W odróżnieniu od przyjmującego zamówienie, pracownik nie ponosi jednak odpowiedzialności umownej w sytuacji, gdy wykonywana przez niego praca nie spełnia oczekiwań pracodawcy. Umowa o pracę ma charakter świadczenia ciągłego, jest umową starannego działania. Pracownik zobowiązuje się jedynie do wykonywania pracy lub bycia w gotowości do wykonania pracy. Przy umowie o dzieło przyjmujący zamówienie korzysta z daleko idącej swobody i samodzielności. Pracownik zatrudniony na umowę o pracę podlega ograniczeniom co do sposobu świadczenia pracy. Przyjmującym zamówienie może być zarówno osoba fizyczna, jak i przedsiębiorca. Pracownikiem może być tylko osoba fizyczna. Zarówno umowa o dzieło, jak i umowa o pracę podlegają obowiązkowi wynagrodzenia. W przypadku umowy o dzieło wynagradzany jest rezultat - wykonanie dzieła. Wynagrodzenie za pracę powinno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także - aby uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy (art. 78 § 1kp). Przysługuje za samo świadczenie pracy, bez względu na rezultat. W przypadku umowy o dzieło całkowite ryzyko (gospodarcze, techniczne) obciąża wykonawcę dzieła, natomiast pracownik nie ponosi ryzyka. Pracownikowi

przysługuje też szereg uprawnień jak prawo do urlopu, wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy, dodatkowego wynagrodzenia za pracę za godziny nadliczbowe.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na przyjęcie, że strony wiązała umowa p pracę. Przede wszystkim należało uwzględnić specyfikę pracy aktora i przez jej pryzmat ocenić, czy zawarte i wykonywane przez strony umowy były umowami o pracę, czy też umowami o dzieło. Praca wykonywana przez aktora zatrudnionego na podstawie umowy o pracę czy umowy o dzieło będzie taka sama. Bez względu na podstawę zatrudnienia aktor musi nauczyć się roli, odbyć konieczną liczbę prób, następnie przedstawić rolę na scenie, w miejscu i czasie określonym przez organizatora tegoż przedstawienia. Spektakl jest wynikiem pracy wielu osób (aktorów, reżysera, techników), zatem do jego przedstawienia konieczna jest współpraca. Ta współpraca może mieść miejsce w określonych warunkach, w określonym miejscu. Wizja przedstawianej przez aktora postaci stanowi nie tylko jego własny autorski wkład, ale także aktor musi uwzględniać wskazówki czy polecenia reżysera, który odpowiada za całokształt dzieła scenicznego. Tworzy koncepcję sztuki i kieruje aktorami, określa ich role. Aktor, bez względu na rodzaj umowy wiążący go z teatrem, swoją pracę - przedstawienie roli na scenie - wykona w ten sam sposób. Różnice będą natomiast zachodziły w towarzyszących umowom obowiązkach i prawach aktora, które nie są ściśle związane z przedstawieniem roli na scenie. Aktor zawsze jest w jakimś stopniu podporządkowany reżyserowi, dyrektorowi artystycznemu, zobligowany jest do wykonywania jego poleceń, stawiania się o określonych porach na próby i spektakle. Wskazane cechy nie mogą przesądzać o kwalifikacji umowy. Konieczna jest analiza pozostałych postanowień umownych i ich wykonywania. W zawartych przez strony umowach o dzieło wystąpiły elementy charakterystyczne dla stosunku pracy jak: wykonywanie pracy określonego rodzaju, na rzecz pozwanego i w określonym miejscu i czasie, odpłatnie (choć należy wskazać, że w umowach o charakterze cywilnoprawnym też może być wskazany rodzaj wykonywanych czynności, ich miejsce i czas wykonania oraz wynagrodzenie), ale wystąpiły też elementy obce umowie o pracę. Z żadnego przepisu nie wynika obowiązek zatrudnienia aktora na podstawie umowy o pracę, zatem strony mają dowolność ukształtowania stosunku prawnego przez zawarcie różnych umów, a odpowiedzialność za funkcjonowanie t. (...) ponosi dyrektor, który decyduje na podstawie jakich umów chce zatrudnić zespół, tak, aby cele t. (...) były realizowane jak najlepiej. Spór w niniejszej sprawie sprowadza się do oceny wybranego przez dyrektora modelu funkcjonowania t. (...). Po zawarciu przez powodów umów o dzieło niewątpliwie doszło do zmiany charakteru wykonywanej przez nich pracy, zasad wynagradzania, odpowiedzialności aktorów oraz możliwości powierzenia dodatkowej pracy w zakresie nieobjętym umową. Podczas zatrudnienia na podstawie umowy o pracę powodom przysługiwało wynagrodzenie zasadnicze za tzw. dyspozycyjność, bowiem w każdej chwili mogli zostać wezwani do stawienia się w t. (...). Wynagrodzenie zasadnicze przysługiwało ponadto powodom nieprzerwanie, również w okresie wakacji, kiedy nie były grane żadne spektakle. Oprócz wynagrodzenia zasadniczego powodowie otrzymywali wynagrodzenie dodatkowe z tytułu udziału w poszczególnych spektaklach, jednakże za udział w próbach wynagrodzenie nie było przewidziane. Natomiast od momentu współpracy na podstawie umowy o dzieło, powodowie nie otrzymywali już stałego wynagrodzenia. Ich zarobki były wówczas ściśle związane z ilością pracy, jaką faktycznie świadczyli na rzecz (...) w Ł.. Powodowie mieli określone w umowie wysokości stawek za udział w próbach i spektaklach. Otrzymywali ponadto odrębne wynagrodzenie w sytuacji zastępowania innego aktora czy uczestnictwa w dodatkowych imprezach okolicznościowych i akcjach promocyjnych na rzecz t. (...). Natomiast w sytuacji, gdy powód nie wykonywał pracy na rzecz (...), nie otrzymywał żadnego wynagrodzenia. Powodowie wielokrotnie podkreślali, że od momentu rozpoczęcia współpracy z pozwanym na podstawie umowy o dzieło unikali zwolnień chorobowych, bowiem każda ich nieobecność wiązała się z brakiem wynagrodzenia. Powodowie mieli świadomość, że nie są to umowy o pracę. Powód M. T. i powódka E. G. w ostatnim okresie współpracy z T. (...) zawierali umowy jako przedsiębiorcy. Mieli zatem pełną świadomość co do rodzaju zawartej umowy. Samodzielnie opłacali składki na ubezpieczenia społeczne.

Zawierane przez strony umowy o pracę i zlecenia zawierane były tylko na okresy - strony chciały, aby dzięki tym dodatkowym umowom powodowie byli ubezpieczeni. Wydaje się więc, że były to umowy pozorne, obejmowały bowiem fikcyjne stanowiska pracy, których powodowie nigdy nie zajmowali i której to pracy nie wykonywali (pracownik administracyjny). Powodowie jedynie wykonywali czynności wynikające z umów o dzieło. Zatrudnienie na podstawie umowy o dzieło odpowiadało powodom z uwagi na wyższe wynagrodzenie.

Mając na względzie powyższe, a także zasadę swobody nawiązania stosunku pracy wyrażoną w art. 11 kp, stwierdzić należało, że wolą stron było zawarcie umów o dzieło, a nie - nawiązanie stosunku pracy. Praca powodów nie miała cech stosunku pracy. Okoliczność, iż aktorzy przez okres trwania stosunku zobowiązaniowego nie korzystali z danych im przez umowy o dzieło uprawnień - godzili się na dodatkowe spektakle, próby, nie stanowiło o rzeczywistym zatrudnieniu ich na podstawie umowy o pracę. Natomiast w sezonie 2009/2010 aktorzy już korzystali z możliwości, jakie dawała zawarta umowa o dzieło.

Nadto, należało wskazać, że powodowie dopiero gdy nie otrzymali umów na kolejny sezon zażądali ustalenia istnienia stosunku pracy. Okoliczność, że obecnie umowa o pracę byłaby dla powodów korzystniejsza (z uwagi na gwarancje zatrudnienia i wynagrodzenie bez względu na ilość wykonanej pracy), nie mogła stanowić podstawy uznania, iż nawiązana została umowa o pracę.

O. procesy Sąd meriti orzekł na podstawie art. 98 kpcw zw. z § 12 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz.1348 ze zm.).

Na podstawie art. 97 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010 roku Nr 90, poz. 597 ze zm.), Sąd I instancji nie obciążył powodów wydatkami.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się strona powodowa, zaskarżając je w części, tj. w zakresie pkt 1 i 2. Skarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisu art. 328 § 2 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na niewskazaniu przyczyn, dla których Sąd Rejonowy pominął zeznania powodów w części dotyczącej braku możliwości wyboru podstawy nawiązania zatrudnienia na stanowisku aktora poczynając od 1997 roku, braku realnej możliwości negocjowania treści zawieranych z pozwanym umów o dzieło, przyczyn zawierania przez powodów umów o dzieło, wyłącznej decyzji pozwanego co do wyboru podstawy zatrudnienia aktorów, a nadto - pominięcia zeznań pozwanego w zakresie jego wyłącznej decyzji co do wyboru podstawy zatrudnienia aktorów Pozwanym T. (...),
2. naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc zobowiązującego sąd do oceny materiału dowodowego w oparciu o jego wszechstronne rozważenie, poprzez sprzeczne z zebrany materiał dowodowy ustalenie, że powodowie akceptowali zawieranie z nimi umów o dzieło, mieli realną możliwość negocjowania podstawy zatrudnienia oraz warunków umów o dzieło,
3. naruszenie przepisu art. 65 ust. 1 w zw. z art. 24 Konstytucji RP poprzez niewłaściwe ich zastosowanie polegające na przyjęciu, że wolą powodów było zawieranie umów o dzieło pozostawanie z pozwanym w zatrudnieniu cywilnoprawnym,
4. naruszenie przepisu art. 300 kp w zw. z art. 65 § 1 kc polegające na ich niewłaściwym zastosowaniu i przyjęciu, że podpisywanie kolejnych umów o dzieło stanowiło wyraz rzeczywistej woli powodów co do wyboru podstawy zatrudnienia i charakteru tego zatrudnienia w pozwanym T. (...),
5. naruszenie przepisu 22 § 1 i 1<sup>1</sup> kp poprzez ich niezastosowanie pomimo, że w realiach niniejszej sprawy umowy o dzieło zawierane przez strony stanowiły w istocie stosunek pracy.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że powodowie zatrudnieni byli w (...) w Ł. na podstawie umów o pracę zawartych na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku aktorów; ewentualnie zaś - o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temuż Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanego wniósł o jej oddalenie w całości w stosunku do wszystkich powodów. Nadto, wniósł on o zasądzenie od powodów na rzecz swojego mocodawcy kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za reprezentację w II instancji.

### **Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył , co następuje:**

apelacja, jako bezzasadna, podlega oddaleniu.

Zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonał analizy zebranych dowodów, nie naruszając zasady swobodnej ich oceny i w oparciu o zasadnie przyjęty stan faktyczny sprawy prawidłowo zastosował konkretnie przywołane przepisy prawa materialnego. Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również rozważania prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego uchylecia bądź zmiany.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów dotyczących naruszenia przepisów prawa procesowego stwierdzić trzeba, że pozbawione są one słuszności. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji w sposób wszechstronny wyjaśnił okoliczności faktyczne związane z przedmiotem niniejszego postępowania, a wydając orzeczenie - dokonał prawidłowej oceny wiarygodności i mocy dowodów zebranych w jego trakcie, nie naruszając w żadnej mierze zasady swobodnej ich oceny, wyrażonej w art. 233 § 1 kpc stanowiącym, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Podkreślić należy, że kontrola instancyjna ogranicza się w tym przypadku tylko do zbadania poprawności logicznego rozumowania sądu I instancji. Sąd Okręgowy nie dopatrył się również naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 328 § 2 kpc stanowiącego, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W ocenie Sądu II instancji, w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy zastosował się do reguł płynących z treści zacytowanego wyżej przepisu. Wyciągnął wnioski zgodne z materiałem dowodowym i dokonał jego stosownej analizy mając przy tym na względzie stanowiska obu stron procesu.

Skarżący w apelacji, zarzucając naruszenie przepisu art. 328 § 2 kpc, podniósł, że Sąd Rejonowy w sporządzonym uzasadnieniu w żaden sposób nie wskazał przyczyn, dla których pominął zeznania powodów w części dotyczącej braku możliwości wyboru podstawy nawiązania zatrudnienia na stanowisku aktora poczynając od 1997 roku, braku realnej możliwości negocjowania treści zawieranych z pozwany umów o dzieło, przyczyn zawierania przez powodów umów o dzieło, wyłącznej decyzji pozwanego co do wyboru podstawy zatrudnienia aktorów oraz nie wskazał przyczyn, dla których pominął zeznania pozwanego w zakresie jego wyłącznej decyzji co do wyboru podstawy zatrudnienia aktorów w pozwany T. (...).

Wskazać należy, że nieprawdą jest, jakoby Sąd I instancji faktycznie pominął w/w fragmenty zeznań powodów i pozwanego. Analiza akt przedmiotowej sprawy bezsprzecznie wskazuje na to, że Sąd Rejonowy rozprawił się z całym materiałem dowodowym zawnioskowanym przez strony. Jednocześnie, Sąd meriti miał pełne prawo poczynić własne ustalenia, szczególnie, że dokonał tego po rzetelnej i kompleksowej ocenie zgromadzonego w sprawie osobowego i nieosobowego materiału dowodowego, z którą Sąd Okręgowy zgadza się w całej rozciągłości, uznając ją za w pełni logiczną i zgodną z doświadczeniem życiowym. Dlatego też twierdzenia apelującego, jakoby porównanie zakresu wykorzystanych zeznań stron w stosunku do poczynionych w uzasadnieniu ustaleń stanu faktycznego oraz poczynionych w oparciu o niego rozważań prawnych wskazywało, że w określonym wyżej zakresie zeznania stron zostały pominięte, ostać się nie mogą. Niewątpliwym jest przecież, że zeznania stron, tudzież świadków, w toczącym się procesie, bywają bardzo obszerne i rzeczą Sądu jest dokonanie ich stosownej analizy, w oparciu o którą można zbudować stan faktyczny sprawy. Bezsprzecznie Sąd Rejonowy dokonał powyższego zabiegu w sposób prawidłowy. To zaś, że dosłownej treści pewnych fragmentów zeznań powodów, czy też pozwanego, strona apelująca nie była w



stanie doszukać się w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, z całą pewnością nie stanowi dowodu ich pominięcia. Wręcz przeciwnie - jest to wyrazem fachowej, w pełni profesjonalnej, a przede wszystkim całościowej i kompleksowej ich oceny, dokonanej przez Sąd I instancji, która nie wymaga przenoszenia na grunt ustalanego stanu faktycznego dosłownego brzmienia wszystkich wypowiedzianych przez strony, czy świadków, twierdzeń. A zatem, w ocenie Sądu II instancji, w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy zastosował się do reguł płynących z treści powołanego przepisu art. 328 § 2 kpc. Wyciągnął wnioski zgodne z materiałem dowodowym i dokonał jego stosownej analizy mając na względzie stanowiska obu stron procesowych. To zaś, że przeprowadzone przez Sąd I instancji postępowanie dowodowe nie doprowadziło do wniosków analogicznych do tych poczynionych przez stronę powodową, a dowody ocenione zostały przez Sąd w sposób odbiegający od założeń poczynionych przez pełnomocnika powodów, nie przesądza jeszcze faktu pominięcia niektórych ich fragmentów, a co za tym idzie - również braku dokonania wszechstronnej i swobodnej oceny tegoż materiału.

Z tych wszystkich względów, zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc nie zasługiwał na uwzględnienie.

Wracając do zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc - w ocenie Sądu Okręgowego skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyr. SN z dnia 6 listopada 2003 roku, II CK 177/02 niepubl.). Dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, można było wysnuć wnioski odmienne (post. SN z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, niepubl.; wyr. SN z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00).

Strona powodowa nie przedstawiła przekonującej argumentacji, podważającej dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów. W istocie, apelacja zwalcza swobodną ocenę dowodów przez zaprezentowanie własnej, korzystnej wersji ustaleń, a więc - wersji opartej na własnej ocenie stanu faktycznego.

Strona apelująca twierdzi, że Sąd I instancji dokonał selektywnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, opierając ustalenia faktyczne mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w istocie, wyłącznie o tę część materiału dowodowego, która pokrywała się z wersją prezentowaną w procesie przez pozwanego. Szczególnie rażące było pominięcie przez Sąd meriti części zeznań powodów, w której wskazywali oni na przyczyny zawierania umów o dzieło oraz zeznań pozwanego świadczących o tym, że to jego wyłączną decyzją był wybór podstawy zatrudnienia aktorów, z wyłączeniem możliwości jakichkolwiek negocjacji ze strony aktorów. Skarżący podkreślił, że powodowie nie mieli żadnych możliwości wpływania na decyzje co do zmiany czy wyboru podstawy zatrudnienia. To pozwany zdecydował o całości zmian dotyczących podstawy zatrudnienia członków zespołu aktorskiego, nie pozostawiając aktorom żadnego marginesu na negocjacje. W tym zaś kontekście, zdumiewające były - zdaniem pełnomocnika powodów - stwierdzenia Sądu meriti, jakoby to powodowie mieli możliwość swobodnego i nieskrępowanego decydowania w powyższym zakresie. Powodowie, chcąc wykonywać wyuczony zawód, musieli przyjąć warunki proponowane przez pozwanego. W przeciwnym razie, nie znaleźliby zatrudnienia w (...).

Z powyższymi twierdzeniami nie sposób się zgodzić.

Pomijając fakt, że zaprezentowana przez skarżącego argumentacja uzasadniająca w/w zarzut zbieżna jest z tą, dotyczącą wcześniej omówionego zarzutu naruszenia przepisu art. 328 § 2 kpc, to wskazać należy, iż nie zasługuje ona na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się powodów, dla których stwierdzenie Sądu meriti, jakoby powodowie mieli możliwość swobodnego i nieskrępowanego decydowania o podstawie ich zatrudnienia, mogło wprowadzić stronę skarżącą w zdumienie. Wszak powodowie, będąc osobami legitymującymi się pełną zdolnością do czynności prawnych, a nadto - wykształconymi, dojrzałymi i inteligentnymi, a przede wszystkim - doświadczonymi, mieli prawo i możliwość świadomego i samodzielnego decydowania o swoich sprawach zawodowych. Nie udowodnili jednocześnie, aby, składając oświadczenia woli (podpisy na umowach o dzieło), działali w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, bądź też, aby - składając te oświadczenia - działali dla pozoru, pod wpływem błędu, groźby, czy też w wyniku podstępnej drugiej strony. Mieli zatem niczym nieskrępowany wybór i nic nie stało na przeszkodzie, by odmówić wykonywania pracy w tej konkretnej formie zatrudnienia. Jednocześnie, dyrektor pozwanego (...) miał pełne prawo decydować o wyborze podstawy zatrudnienia aktorów. Wszak to on, w świetle postanowień statutu (...) (...) w Ł., był organem zarządzającym T. (...), to on organizował i kierował jego działalnością, samodzielnie podejmował decyzje i odpowiadał za całokształt działalności (...). Niezrozumiałą zatem dla Sądu II instancji jest przedstawiona wyżej argumentacja apelującego. Marginalnie wskazać należy, że Sąd Okręgowy nie doszukał się takiego fragmentu uzasadnienia zaskarżonego wyroku, z którego wynikałoby, iż powodowie mieli możliwość negocjowania podstawy zatrudnienia. Niewątpliwym jest bowiem, że możliwości tej nie mieli i do takiej też konkluzji doszedł Sąd I instancji. Jednakże, nie było to niczym nadzwyczajnym. Powszechnym jest przecież, że to podmiot zatrudniający decyduje o podstawie (formie) świadczenia pracy przez osoby zatrudniane. Jeśli więc podmiot taki oferuje wyłącznie zatrudnienie w ramach umowy o dzieło i nie wchodzi w grę żaden inny rodzaj umowy np. o pracę, do której to decyzji ma on pełne prawo, osobie ubiegającej się o to zatrudnienie pozostaje wybór - może zgodzić się na taką formę zatrudnienia albo nie. Jednak decydując się na nią, po uzyskanej jednocześnie szczegółowej informacji na temat jej warunków oraz różnic dzielących tę formę zatrudnienia od zatrudnienia na podstawie umowy o pracę (z którą to sytuacją mieliśmy do czynienia na gruncie przedmiotowej sprawy), winna liczyć się z wszelkimi konsekwencjami wynikającymi z podjętej przez siebie decyzji. Dlatego też rację należy przyznać skarżącemu, że powodowie, chcąc wykonywać wyuczony zawód w (...), musieli przyjąć warunki proponowane przez pozwanego, w przeciwnym razie - nie znaleźliby w nim zatrudnienia, ale czynienie na gruncie powyższego ustalenia zarzutu apelacyjnego jest, dla Sądu Okręgowego, zadziwiające. Reasumując, wskazać należy, że zbudowany przez Sąd Rejonowy stan faktyczny sprawy zgodny był z rzeczywistością.

Dlatego też zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc również uznać należało za bezzasadny.

Bezzasadnymi okazały się także zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego.

W zakresie pierwszego z nich wskazać należy, co następuje.

Podstawę gospodarki stanowi praca jako dobro, do którego Konstytucja nawiązuje w szerokim zakresie. W rozdziale I Konstytucji ma to szczególną wymowę, a stwierdzenie, iż praca znajduje się pod ochroną państwa rodzi dalsze i liczne konsekwencje. Jedną z nich art. 24 wyraźnie wymienia stanowiąc, iż państwo ma obowiązek sprawować nadzór nad warunkami wykonywania pracy. Służą temu określone instytucje, jak choćby Państwowa Inspekcja Pracy i inne.

Na gruncie przedmiotowej sprawy niewątpliwym jest, że po zaproponowaniu zatrudnienia na podstawie umowy o dzieło aktorzy J. S. (2), M. K., A. G. (1) i M. J. (2) chcieli uzyskać informację, czy taka forma zatrudnienia aktorów jest dopuszczalna. W Państwowej Inspekcji Pracy uzyskali informację, że istnieje możliwość zatrudniania aktorów na podstawie umów o dzieło.

Marginalnie wskazać należy, że ustalenie w postępowaniu sądowym, że praca była świadczona na podstawie umowy prawa cywilnego nie narusza art. 24 Konstytucji RP, a zróżnicowanie sytuacji prawnej pracownika i strony umowy cywilnoprawnej nie stanowi naruszenia art. 32 Konstytucji RP (wyr. SN z dnia 7 października 2004 roku, II PK 29/04, OSNP 2005/7/97).

Z kolei art. 65 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że każdemu zapewnia się wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy. Wyjątki określa ustawa. Artykuł ten rozwija postanowienia zawartego w rozdziale I art. 24 dotyczącego pracy. Wolność pracy to wolność wyboru pracy, jej rodzaju, miejsca, a także wyboru zawodu.

Apelujący podnosi, że wolność wyboru pracy to również wolność wyboru podstawy zatrudnienia, przy czym chodzi o wolność rzeczywistą, a nie - iluzoryczną. Tymczasem, na skutek wyłącznych działań pozwanego, powodowie takiej rzeczywistej swobody wyboru nie mieli.

W ocenie Sądu II instancji, apelujący zdaje się nie rozumieć pojęcia „wolności wyboru”. Przecież wolność wyboru to nic innego jak wolna wola, tj. cecha świadomości, dzięki której ma się wybór przy podejmowaniu działania. Dokonywanie wolnego wyboru jest bardzo trudne, gdyż wymaga ustalonego systemu wartości. Aby wybrać, trzeba wiedzieć, czego się w życiu chce.

Dyrektor pozwanego (...), podejmując decyzję o zatrudnianiu aktorów na podstawie umów o dzieło, bezsprzecznie pozostawił im wolny wybór - mogli oni zdecydować się na nie bądź nie. Udowodnione zostało ponad wszelką wątpliwość, że w żadnym zakresie nie przymuszał ich do podpisania tych umów, pozostawiając im w powyższej kwestii pełną swobodę działania. Powodowie mieli więc - wbrew twierdzeniom skarżącego - rzeczywistą swobodę wyboru podstawy zatrudnienia. To zaś, że nie mogli oni negocjować formy zatrudnienia - omówione zostało w ramach poprzedniego zarzutu apelacyjnego. Przypomnieć jedynie należy, że to nie aktorzy, lecz dyrektor (...), jako organ zarządzający T. (...), samodzielnie decydował o tym, w oparciu o jakie umowy będzie zatrudniał aktorów, co - zdaniem Sądu Okręgowego - było oczywiste i logiczne. Interpretowanie powyższej okoliczności, jako odebranie powodom wolności wyboru, o jakiej stanowi art. 65 ust. 1 Konstytucji RP, jest zbyt daleko idące. Wszak trudnym do zaakceptowania byłby pogląd, że to osoba ubiegająca się o pracę ma pełną swobodę w zakresie decydowania o podstawie zatrudnienia u konkretnego podmiotu zatrudniającego. Gdyby tak było, przeważająca większość ludzi pracowałaby w oparciu o umowy o pracę na czas nieokreślony, a inne formy zatrudnienia nie miałyby racji bytu.

W odniesieniu do kolejnego zarzutu wskazać należy, że przepis art. 65 kc stanowi o tym, jak tłumaczyć oświadczenia woli. Zakres zastosowania art. 65 § 1 kc jest szeroki. Zasadniczo odnosi się on do wszystkich oświadczeń woli, bez względu na rodzaj kreowanych przez nie czynności prawnych, a więc do oświadczeń woli składających się na jednostronne i dwustronne czynności prawne, uchwały itp. Proces wykładni oświadczenia woli może być przeprowadzony według różnych metod, w zależności od tego, czy wartością preferowaną w tym procesie będzie wola (intencja) podmiotu składającego takie oświadczenie, czy zaufanie, jakie złożone oświadczenie woli budzi u innych osób, co immanentnie łączy się z pewnością prawa i regulowanych przez nie stosunków prawnych. W doktrynie i judykaturze dominuje stanowisko, że na gruncie art. 65 kc, który nakazuje uwzględnić różne kryteria oceny oświadczenia woli, takie jak: okoliczności, w których zostało ono złożone, zasady współżycia społecznego, ustalone zwyczaje, zgodny zamiar stron oraz cel umowy, zastosowanie znajduje kombinowana metoda wykładni, oparta na kryteriach subiektywnym i obiektywnym (por. Z.Radwański (w:) System Prawa Prywatnego, t. 2, s. 51 i n.). W uzasadnieniu uchwały SN z dnia 29 czerwca 1995 roku (III CZP 66/95) Sąd wyjaśnił, że stosowanie metody kombinowanej do oświadczeń woli obejmuje zasadniczo dwie fazy. W pierwszej fazie sens oświadczenia woli ustala się, mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami. Na tym etapie wykładni priorytetową regułą interpretacyjną oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom stanowi rzeczywista wola stron. Zastosowanie tej reguły wymaga wyjaśnienia, jak strony rzeczywiście rozumiały złożone oświadczenie woli, a w szczególności, jaki sens łączyły z użytym w oświadczeniu woli zwrotem lub wyrażeniem. W razie ustalenia, że były to te same treści myślowe, pojmowany zgodnie sens oświadczenia woli trzeba uznać za wiążący. Podstawę prawną do stosowania wykładni subiektywnej stanowi art. 65 § 2 kc, który - chociaż mowa w nim o umowach - odnosi się do wszystkich oświadczeń woli składanych innej osobie. Jeżeli natomiast okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej fazy wykładni (obiektywnej), w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten zrozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać trzeba w tej fazie wykładni takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Decydujący jest normatywny punkt

widzenia odbiorcy, który z należytą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli. Przeważa tu zatem ochrona zaufania odbiorcy oświadczenia woli nad wolą, a ściślej nad rozumieniem nadawcy. Nadawca bowiem formułuje oświadczenie i powinien uczynić to w taki sposób, aby było ono zgodnie z jego wolą zrozumiane przez odbiorcę. Wykładnia obiektywna sprzyja pewności stosunków prawnych, a tym samym i pewności obrotu prawnego (por. też wyr. SN z dnia 24 maja 2005 roku, V CK 655/04, Lex nr 152449; wyr. SA w Poznaniu z dnia 1 marca 2007 roku, I ACa 1096/06, Lex nr 298427; wyr. SN z dnia 19 września 2007 roku, II CSK 189/07, Lex nr 306767). Ważnym kryterium oceny oświadczenia woli w procesie jego wykładni są okoliczności, w których zostało ono złożone. Przy dokonywaniu wykładni oświadczeń woli znaczenie mają tylko zewnętrzne, poznawalne okoliczności jego złożenia, a nie subiektywne przekonanie osoby składającej to oświadczenie (por. wyr. SN z dnia 12 stycznia 1960 roku, III CR 436/60, OSNPG 1961, nr 6, poz. 27; S. Grzybowski (w:) System Prawa Cywilnego, t. I, 1974, s. 532). Do najważniejszych pozajęzykowych okoliczności branych pod uwagę przy wykładni oświadczeń woli zalicza się na ogół: przebieg negocjacji stron, przebieg ich dotychczasowej współpracy, dotychczasową praktykę w kwestii rozliczeń, zachowanie stron, ich doświadczenie, profesjonalizm oraz rozumienie tekstu, okoliczności sporządzenia lub odbioru tekstu pisanego, powszechne znaczenie nadawane postanowieniom i wyrażeniom w danej branży itp. (por. wyr. SN z dnia 27 października 1971 roku, I PR 221/71, Lex nr 14148; wyr. SN z dnia 4 lipca 1974 roku, III CRN 160/75, OSP 1977, z. 1, poz. 6; wyr. SN z dnia 12 lutego 1998 roku, I CKN 497/97, Lex nr 56810). Również sposób wykonania zobowiązania oraz inne zachowania przejawione przez strony ex post mogą wskazywać na sposób rozumienia złożonego oświadczenia woli (por. wyr. SN z dnia 11 sierpnia 1978 roku, III CRN 151/78, OSNC 1979, nr 6, poz. 125; Z. Radwański (w:) System Prawa Prywatnego, t. 2, s. 62).

Sąd Rejonowy, bazując na zgromadzonym sprawie materiale dowodowym słusznie zauważył, że zawarte przez strony procesu umowy o dzieło były przez nie szczegółowo omawiane. Treść ich była jasna, klarowna i zrozumiała, a stanowiła, że (...) powierza powodom (wykonawcom), a ci przyjmują na siebie obowiązek odbycia prób i występów w charakterze aktorów w poszczególnych spektaklach, wg załączonego harmonogramu prób i spektakli, stanowiącego załącznik nr 1 do umowy. Powodowie angażowani byli zatem wyłącznie na czas wskazany w umowie i dyrektor (...) nie mógł angażować ich do pracy w czasie, który wykraczał poza ramy nią zakreślone. Umowa stanowiła także, że w przypadku odwołania spektaklu z udowodnionych przyczyn losowych leżących po stronie któregośkolwiek z wykonawców na 48 godzin przed ustalonym terminem, wynagrodzenie nie przysługuje. A zatem niewątpliwym jest, że na podstawie umów o dzieło wynagrodzenie przysługiwało tylko za pracę wykonaną, nie zaś - za gotowość do pracy, na którą to okoliczność powodowie zgodnie zeznawali. Jeżeli aktor nie grał w spektaklu czy też nie uczestniczył w próbach - nie otrzymywał w ogóle wynagrodzenia. Umowy o dzieło umożliwiały aktorom realizowanie innych przedsięwzięć, bowiem dokładnie określały czas, w którym aktor miał być zaangażowany w T. (...). Część powodów bez problemu mogła prowadzić własne działalności gospodarcze czy też wykonywać innego rodzaju prace, co byłoby utrudnione w przypadku umów o pracę, na podstawie których wymaga się od pracownika pełnego podporządkowania pracodawcy, które bezsprzecznie ogranicza, szczególnie pod względem czasowym, możliwość parania się innymi zajęciami.

Co istotne, aktorzy byli poinformowani o możliwości dobrowolnego opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, którego to obowiązku nie miał pozwany T. (...), właśnie z uwagi na rodzaj umów, a oparciu o które zatrudniał powodów. Część powodów odprowadzała dobrowolne składki. Czas nie objęty harmonogramem aktorzy mieli do własnej dyspozycji. W uzasadnionych przypadkach harmonogram mógł ulec zmianie, ale każdy obsadzony w danym spektaklu aktor musiał wyrazić zgodę na taką zmianę, jeśli natomiast aktor nie wyraził takiej zgody, wszystko musiało zostać tak, jak było w kontrakcie. Umowa o pracę uniemożliwiałaby powyższe. Nadto, aktorzy nie świadczyli swojej pracy w pełnym wymiarze czasu pracy. Ich czas pracy kształtował się bardzo różnie, w zależności od danego miesiąca i ilości prób oraz spektakli. Zdarzały się miesiące, w których nie świadczyli pracy w ogóle i wówczas w ogóle nie zarabiali. Powodowie obciążeni byli również karami finansowymi za spóźnienie na próbę czy na spektakl oraz karami umownymi za nieusprawiedliwione nieprzybycie na próbę czy spektakl, czego przepisy Kodeksu pracy nie przewidują. Powodowie nie podpisywali list obecności, nie przysługiwały im urlopy wypoczynkowe, nie odbyli szkolenia w zakresie BHP. Wszak nakazy dotyczące skierowania na wstępne badania lekarskie, poddania szkoleniu wstępnemu ogólnemu i na stanowisku pracy z zakresu bhp można nałożyć jedynie na pracodawcę zatrudniającego pracowników (wyr. WSA z dnia 18 listopada 2009 roku, (...) SA/Po 440/09, Lex nr: 551962). Przede wszystkim zaś - udowodnione zostało

ponad wszelką wątpliwość, że każdy aktor przychodząc do pozwanego (...) po 1997 roku zawierał z T. (...) umowy o dzieło i był informowany o warunkach zatrudnienia oraz o różnicach dzielących tego rodzaju umowę od umowy o pracę. Aktorzy wyrażali zgodę na zaproponowane warunki i dobrowolnie podpisywali umowy oraz realizowali je. Stan ten trwał nieprzerwanie przez 13 lat.

Z powyższego wyraźnie wynika, że sens spornych oświadczeń woli został przez strony procesu zrozumiany w sposób analogiczny. Natomiast podnoszone przez powodów, w toku procesu, twierdzenia, zaprzeczające powyższemu, były niczym innym, jak linią obrony, która jednak, w realiach przedmiotowej sprawy, nie mogła zostać przyjęta. W ocenie Sądu Okręgowego, poczynione przez Sąd Rejonowy wnioski w powyższym zakresie były przekonywujące. Zarówno sama treść umów o dzieło, jak i stan rzeczy istniejący w całym okresie po ich zawarciu, jednoznacznie przemawiały za prawidłowością przedmiotowego rozstrzygnięcia.

Z tych wszystkich względów niezasadnym okazał się ostatni z zarzutów prawa materialnego, tj. zarzut naruszenia przepisu art. 22 § 1 i 1<sup>1</sup> kp stanowiącego, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem, a zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy.

Faktem jest, że jeżeli z okoliczności faktycznych sprawy wynika, że zawarte z własnymi pracownikami umowy nazwane umowami o dzieło, nie zawierały istotnych elementów takich umów, a ich celem było - między innymi - uniknięcie płacenia od wypłaconych wynagrodzeń składek na ubezpieczenie społeczne pracowników, to usprawiedliwiona jest ocena, że umowy te były umowami o pracę. Taka sytuacja jednak nie miała miejsca na gruncie przedmiotowej sprawy. Okoliczności faktyczne z całą pewnością przemawiały za tym, że łączące strony umowy przede wszystkim spełniały cechy umów o dzieło, a nie - umów o pracę, o czym szczegółowo opowiedział Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Co istotne, z przepisu art. 22 § 1 kp nie wynika zakaz zawierania umów cywilnoprawnych (np. umów zlecenia, umów o dzieło, umów o dzieło autorskie, umów agencyjnych, itd.), których przedmiotem jest wykonywanie czynności rodzajowo zbliżonych do tych, które są wykonywane przez pracownika w ramach stosunku pracy (postn. SN z dnia 14 maja 2003 roku, I PK 21/03, Lex nr: 585695). Jeżeli zaś w stosunku prawnym nie przeważają cechy stosunku pracy, to o jego charakterze przesądza nazwa i sposób realizacji zobowiązania (wyr. SN z dnia 2 września 1998 roku, I PKN 293/98, OSNP 1999/18/582). Należy przy tym podkreślić, że podnoszone przez apelującego okoliczności luźnego podporządkowania powodów były w sposób uprawniony realizowane w oparciu o łączące ich z pozwanym kontrakty cywilnoprawne (umowy o dzieło). Dlatego w sytuacjach spornych nie można pomijać formalnych stanowisk stron, które złożyły zgodne oświadczenia woli o wykonywaniu zatrudnienia w ramach stosunków cywilnoprawnych, a nie na podstawie umów o pracę. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w których trudno wykazać działania stron niezgodne z treścią zawieranych umów cywilnoprawnych, w ramach których obowiązek świadczenia pracy wykazuje śladowe nasilenie wyznaczników prawnych charakterystycznych dla stosunku pracy, a problem z kwalifikacją prawną podstawy zatrudnienia pojawia się dopiero w obliczu zdarzeń faktycznych, które nie dają możliwości realizowania uprawnień wynikających z ważnie nawiązanego stosunku pracy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 kpc, oddalił apelację powodów, jako bezzasadną.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu II-instancyjnym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

**07.05.2012cp**